

DAWID MIELNIK

DEBATA STUDENCKA NA TEMAT KARY ŚMIERCI
ZORGANIZOWANA PRZEZ KOŁO NAUKOWE TEOLOGÓW
Lublin, KUL, 19 marca 2012 roku

„Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ojciec i matka pochwyć go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta, i powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu. Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze” (Pwt 21,18-21). Być może niejednego współczesnego człowieka gorszy ten fragment Pisma Świętego oraz podobne mu mówiące o wykonywaniu wyroków śmierci. Trudno się dziwić, bo przecież sam błogosławiony papież Jan Paweł II napisał w jednej z encyklik: „Dzisiaj [...] takie przypadki [odebranie życia przestępcy] są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale” (EV 56). Te dwie, na pierwszy rzut oka skrajne wypowiedzi, mogą wprowadzać w zakłopotanie wiele osób niezapoznanych z problematyką wydawania wyroków śmierci.

Problem najwyższego wymiaru kary został poruszony podczas debaty studenckiej zorganizowanej przez Koło Naukowe Teologów, która odbyła się 19 marca 2012 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Przewodniczył jej, a zarazem występował w roli eksperta pracownik Katedry Homiletyki Fundamentalnej, wykładowca katolickiej nauki społecznej, dr Michał Wyróstkiewicz. Wydarzenie, jak się okazało, wzbudziło żywe zainteresowanie zarówno wśród studentów, jak i wykładowców KUL. W dyskusji wzięło udział ok. 50 osób, reprezentujących różne kierunki naukowe, m.in. teologię, prawo, socjologię, edukację medialną oraz dziennikarstwo i komunikację społeczną. Takie zróżnicowanie pozwoliło przyrzeć się poruszanemu problemowi z różnych perspektyw, a co za tym idzie – zrozumieć złożoność i wieloaspektowość toczonej współcześnie dyskusji nad karą śmierci.

Spotkanie rozpoczęła się Róża Jasińska, członkini KNT, wprowadzając uczestników w tematykę debaty. Następnie głos zabrał przewodniczący debacie dr Michał Wyróstkiewicz, zarysowując społeczny i medialny kontekst podejmowanej problematyki, w którym nawiązał do aktualnych wydarzeń (m.in. wykonania kilka dni wcześniej wyroku śmierci na Białorusi). Zauważył też, że inicjatywa KNT daje szansę dokładnemu przyjrzeniu się problemowi, a nie poprzestawaniu jedynie na powierzchownych komentarzach zasłyszanych w mediach lub na potocznych opi-

DAWID MIELNIK – student teologii KUL.

niach, albo własnych, nie zawsze wystarczająco głębokich przemyśleniach. Po tym wstępie oddano głos uczestnikom debaty.

Jako pierwsi do dyskusji włączyli się studenci teologii. Powołując się na całe nauczanie papieża Jana Pawła II, a zwłaszcza na wypowiedź zawartą w encyklice *Evangelium vitae*, zauważyli, że współcześnie ludzkość dysponuje różnymi zastępczymi środkami wymierzania kary, których skuteczność zdaje się wykluczać potrzebę stosowania wyroku śmierci. Ponadto wybrzmiały głosy podkreślające nieocenioną wartość ludzkiego życia i niezbywalną godność każdego człowieka. Uczestnicy byli zgodni, że odwołując się do tych prawd, należy bardzo dokładnie rozważyć słuszność każdego wydawanego wyroku śmierci, jakkolwiek bowiem niesprawiedliwa kara pociągałaby za sobą duże konsekwencje moralne. Człowiek poddany najwyższemu wymiarowi kary zostałby pozbawiony jakichkolwiek szans na nawrócenie się i osobiste naprawienie wyrządzonych krzywd. W takim przypadku kara śmierci staje się bardziej ostrzeżeniem dla potencjalnych przestępców niż lekcją dla faktycznego złoźyńcy.

Wyjście od filozoficzno-teologicznych przesłanek wyraźnie ukierunkowało dyskusję. Studenci prawa zauważyli, że konstytucje, czyli najważniejsze dokumenty większości krajów, wprost chronią życie ludzkie. W związku z tym powstało pytanie, jaki należałoby przyjąć sposób postępowania wobec nieprzestrzegających tego konstytucyjnego zapisu, tzn. tych, którzy narażają życie swoje i innych. Ta uwaga zainspirowała studentów teologii do podjęcia kwestii dotyczącej źródła dopuszczania kary śmierci w prawodawstwie kościelnym. To z kolei pozwoliło na określenie roli prawa i jego obowiązywalności w życiu wspólnoty i każdego człowieka. Dzięki wypowiedziom przyszłych prawników i przewodniczącego dyskusji uczestnicy dowiedzieli się, że normy prawne są reakcją konkretnego społeczeństwa na aktualne potrzeby obywateli. Stąd wynikają różne praktyki karne w poszczególnych państwach.

W dalszej części debaty powrócono na grunt antropologiczny. Skutkowało to wydobyciem ciekawych i istotnych dla zrozumienia sprawy wniosków. Przede wszystkim zwrócono uwagę na ścisły związek między tzw. opcją fundamentalną a wyborami kategoryjnymi. Decyzja człowieka o przynależności do danego społeczeństwa musi za każdym razem być potwierdzana poprzez przestrzeganie zasad życia społecznego. Ich rolą jest utrzymanie ładu i porządku w państwie, dlatego naruszenie tych norm skutkuje konsekwencjami publicznymi. Przy takim rozumieniu funkcji prawa kara jawi się jako uszanowanie ze strony władzy decyzji winowajcy o postawieniu się poza daną społecznością wskutek popełnienia czynu zakazanego.

To spostrzeżenie stało się okazją do wspólnego zastanowienia się nad innymi celami wymierzania sankcji karnych. Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę, że wyrok nie jest rzeczywistością jednowymiarową, ale odnosi się do różnych podmiotów w społeczeństwie; że jego skutki dosięgają wielu podmiotów – osób i społeczności. Względem sprawcy funkcją kary będzie resocjalizacja, zmierzająca do wyeliminowania w nim nastawienia antyspołecznego i ponownego włączenia do wspólnoty

obywatelskiej. Pedagogia wymierzania wyroków dotyczy nie tylko samego winowajcy, ale także potencjalnych przestępców. Skutecznie działający wymiar sprawiedliwości powinien zniechęcić ich do podejmowania prób przekraczania zasad społecznych, ponieważ będą świadomi możliwych konsekwencji niewłaściwego postępowania. Wreszcie ukaranie winnego pozwala na ochronę społeczeństwa przed osobą, która stanowi zagrożenie dla jego prawidłowego funkcjonowania. Wyrok staje się pieczęcią gwarantującą, że przestępca nie przyniesie już więcej szkód danej wspólnocie.

W tym miejscu pojawił się kolejny ważny problem, a mianowicie odpowiedzialności społeczeństwa za działania osób, które się w nim wychowywały. Na tę kwestię zwrócili uwagę zwłaszcza studenci socjologii, którzy podkreślali, że działania każdego człowieka są w jakimś stopniu efektem procesów socjalizacyjnych. Oznacza to, że zachowanie jakiegoś członka społeczności jest w pewnym stopniu efektem oddziaływania tej społeczności. W związku tym jako sprawiedliwe jawi się to, aby społeczeństwo ponosiło konsekwencje tego, jak kształtuje osoby do niego należące. Nie oznacza to zdejmowania winy z przestępców i zrzucania jej na całe społeczeństwo (byłoby to sprzeczne z założeniami katolickiej nauki społecznej, zgodnie z którymi nie ma odpowiedzialności zbiorowej). Jest to jedynie zwrócenie uwagi, że przestępstwa są popełniane nie tylko przez konkretne osoby, ale też dzieją się w konkretnych społeczeństwach i konkretnych okolicznościach. Te ostatnie kwestie nie mogą więc być niezauważone podczas oceny przestępczego działania i wymierzania kary.

Omawiając rolę kary, nie sposób było uniknąć tematu dotyczącego jej powiązania z zemstą. Chociaż początkowo niektórzy uczestnicy debaty (zwłaszcza przyszli prawnicy) zdawali się sugerować akceptację dla odwetu, to jednak dalszy przebieg dyskusji pozwolił na doprecyzowanie tego wątku. Bardzo znamienne przymiotem zemsty jest jej emocjonalne nacechowanie, które znacząco utrudnia podejmowanie prawidłowych i do końca przemyślanych decyzji. W takim stanie trudno o obiektywną ocenę rzeczywistości i wydanie sprawiedliwego wyroku. Z tego powodu bardzo wyraźnie została podkreślona konieczność unikania rozstrzygnięć i podejmowania decyzji o karze pod wpływem takich impulsów.

Problematyka powiązania kary z zemstą znalazła swoją kontynuację w dyskusji odwołującej się do wątków biblijnych. W tym miejscu została poruszona kwestia dotycząca często pojawiającego się w Piśmie Świętym motywu wymierzania sprawiedliwości jako skutku odwetu ze strony Boga czy społeczności izraelskiej. Te refleksje postawiły uzasadnione pytanie o interpretację piątego przykazania Dekalogu. Problem sięgnął dość głęboko, bo aż do samego zapisu tego przykazania w języku hebrajskim. Dzięki biorącym udział w dyskusji studentom teologii pozostali uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się, że w tekście oryginalnym została wyrażona idea kategorycznego zakazu zabijania. Niemniej występowanie w języku hebrajskim co najmniej trzech rdzeni tłumaczonych w języku polskim czasownikiem „zabić” sprawia, że należałoby poświęcić więcej czasu na dokładne przyjrzenie się odcieniom znaczeniowym

poszczególnych słów biblijnych. Część uczestników wyraziła swą dezaprobatę wobec tego podejścia, uważając, że jest ono zbyt skomplikowana i złożone. Próbowano tłumaczyć, jak współcześnie jest rozumiany przekaz biblijny. Pojawiło się niebezpieczeństwo zmiany głównego problemu debaty. Ten wątek został jednak przerwany przez przewodniczącego, który zauważył, że teksty Pisma Świętego nie są dla prywatnej interpretacji (por. 2 P 1, 20 n.). Dyskusja wróciła na właściwe tory, tzn. do problemu kary śmierci.

Dla bardziej całościowego ujęcia tematu prowadzący debatę przytoczył najczęstsze argumenty, po które sięgają politycy w celu uzasadnienia stanowiska popierającego karę śmierci. Wspólne zastanowienie się nad słusznością poszczególnych racji pozwoliło na właściwą ocenę „jakości” tych motywacji. Na pierwszym miejscu przytoczony został wniosek wypływający z obserwacji działania systemu penitencjarnego. Zdaniem zwolenników kary śmierci jest on słaby i nieskuteczny, ponieważ nie przynosi pożądanych rezultatów. Uczestnicy spotkania uznali, że dzieje się tak z powodu dającego się zauważyć braku uczciwości wśród urzędników wymiaru sprawiedliwości oraz systemu penitencjarnego. Nawiązując do wysuniętych przed chwilą spostrzeżeń, zauważyli, że dopóki kara nie przestanie być odwetem, dotąd wyroki nie będą przynosić spodziewanych efektów. Dość uzasadnioną racją okazał się tu drugi argument, odwołujący się do praktyk organizacji mafijnych. Zauważono, że członkowie jakiejś grupy przestępczej mogą mścić się z powodu straty swojego kolegi poprzez porwanie zakładników. W takim przypadku ofiarami stają się niewinni ludzie. Trzecia linia argumentacji przebiegała po linii finansowej. Zostało postawione pytanie, dlaczego zbrodniarze mają być utrzymywani z pieniędzy uczciwie żyjących ludzi. Taka sytuacja stwarza rozgoryczenie i poczucie niesprawiedliwości. Uczestnicy debaty niemal jednogłośnie zgodzili się, że ujęcie sprawy od takiej strony nie może jednak stanowić wystarczającej racji dla odbierania komuś życia.

Pod koniec spotkania studenci prawa zaprezentowali sytuacje, w których wydanie wyroku śmierci ochroniłoby społeczeństwo przed groźnym przestępcą, niezastosowanie zaś kary śmierci naraziło kolejne niewinne osoby na utratę życia. Przedstawiając pewne skrajne sytuacje w państwie, chcieli pokazać występującą niekiedy absurdalność pewnych rozwiązań prawnych i tym samym niewystarczalność obowiązujących norm. Ten wątek, jak się okazało, stanowił doskonałą okazję do filozoficzno-teologicznego podsumowania debaty, tworząc tym samym kłamrę całego spotkania. W jego końcówce wyraźnie wybrzmiały głosy młodych teologów, którzy nie mieli wątpliwości, że nie można opierać się tylko na minimalistycznym podejściu do roli prawa, ponieważ w ten sposób człowiek nie będzie w stanie zrealizować swojego powołania do czynienia dobra. Jego ukierunkowanie na dążenie do tego, co szlachetne, nie może zamknąć się do samego unikania czynów moralnie uznanych za złe, ale musi zmierzać do pozytywnych wyborów w życiu codziennych.

Podczas debaty spotkania nie padła jednoznaczna odpowiedź na pytanie, czy należy wykonywać wyroki śmierci. Wydaje się jednak, że żaden z uczestników dyskusji

nie spodziewał się bezwzględnego rozstrzygnięcia. Spotkanie nie miało bowiem na celu podanie gotowego rozwiązania, ale ukazanie złożoności problematyki. Studenci wyszli zapewne zadowoleni z uczestnictwa w takiej debacie. Może nie otrzymali bezdyskusyjnego werdyktu, ale czasami zrozumienie sposobu argumentacji zwolenników i przeciwników jakiejś opinii jest dużo cenniejsze niż jednoznaczna, autorytatywna, pozbawiona uzasadnienia odpowiedź.

KS. LESZEK PINTAL

DEBATA
„POLITYKA NA AMBONIE – DOGRYWKA”
Katowice, 15 października 2012 roku

15 października 2012 r. w auli Wydziału Teologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się debata „Polityka na ambonie – dogrywka”, zorganizowana przez: Stowarzyszenie Homiletów Polskich, Zakład Liturgiki i Homiletyki WTL UŚ oraz Katedrę Komunikacji Religijnej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Spotkanie rozpoczęło się wspólną modlitwą wszystkich zebranych, której przewodniczył ks. Adam Bałabuch, biskup pomocniczy diecezji świdnickiej. Przybyłych na debatę powitał ks. dr hab. Leszek Szewczyk, kierownik Studiów Doktoranckich na Wydziale Teologii Uniwersytetu Śląskiego. W słowie wstępnym podkreślił, że zorganizowane spotkanie jest kontynuacją ubiegłorocznego sympozjum homiletycznego „Polityka na ambonie”, które miało miejsce 13 października 2011 r. Określając cel spotkania, wskazał, że jednocześnie stanowi ono dopełnienie tego, co nie zostało wypowiedziane w ubiegłym roku. Przewodniczenie debacie zostało powierzone ks. dr hab. Wiesławowi Przyczynie, Przewodniczącemu Stowarzyszenia Homiletów Polskich. Moderator spotkania przedstawił gości zaproszonych do udziału w debacie: prof. Ewę Bobrowską, socjologa z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ks. prof. Andrzeja Dragułę, teologa z Uniwersytetu Szczecińskiego, dr. Jarosława Flisa, politologa z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Bogumiła Łozińskiego, dziennikarza, redaktor „Gościa Niedzielnego” i Katolickiej Agencji Informacyjnej.

Wprowadzając w debatę, ks. Wiesław Przyczyna podkreślił, że jej celem jest podjęcie tematu polityki na ambonie, a nie zaangażowanie Kościoła w sprawy polityczne. Odwołując się do pojęcia ambony, zaznaczył, że służy ona przede wszystkim

Ks. dr LESZEK PINTAL – adiunkt Katedry Homiletyki Fundamentalnej w Instytucie Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologii KUL; adres do korespondencji: Aleje Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: lpintal@kul.plu